

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Konrada Dobrowolskiego
pt. „Zdolność kredytowa jako instrument ograniczania ryzyka kredytowego banku”,
Warszawa 2019

1. Zdolność kredytowa stanowi jeden z podstawowych czynników uwzględnianych w procesie udzielania kredytów bankowych – zawierania umowy kredytowej pomiędzy bankiem a jego klientem. W polskim porządku prawnym nabiera ona charakteru instytucji prawnej, gdyż znajduje swój wyraz w art. 70 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe¹. Przepis ten jest stosunkowo lakoniczny, zaś świat kredytów jawi się jako niezwykle bogaty. Podlega też nieustannemu rozwojowi wzbogacając się o nowe „produkty” i rozwiązania. Pomiędzy zdolnością kredytową podmiotów zaciągających kredyty, a ryzykami ponoszonymi w związku z tym przez banki zachodzi wyraźna zależność. Dotyczy ona zwłaszcza ryzyka kredytowego. Wyłania się zatem bardzo interesujące pole badawcze, świetnie nadające się do tego, aby stać się przedmiotem rozprawy doktorskiej. Jest ono tym bardziej atrakcyjne, że dotychczas nie powstała (według wiedzy recenzenta) żadna naukowa monografia tej dziedziny. Jest na tyle trudne i złożone, że pozwala prowadzić badania i rozważania na szczeblu właściwym doktoratowi. W związku z powyższym wybór przedmiotu recenzowanego opracowania należy ocenić bardzo pozytywnie.

W ramach tak zarysowanej problematyki Doktorant bardzo konsekwentnie trzyma się głównego zagadnienia, choć rozpatruje je bardzo szeroko i z różnych punktów widzenia. Dokonuje jednak już we wstępie pewnego dodatkowego zawężenia zakresu pola badawczego. Z jednej strony ogranicza je do ekspozycji kredytowych banków krajowych, z drugiej – do ekspozycji detalicznych, ekspozycji wobec przedsiębiorców oraz ekspozycji zabezpieczonych hipotecznie. Poza zakresem rozważań pozostają zatem ekspozycje wobec rolnictwa, sektora publicznego oraz sektora „trzeciego”. Takie podejście nie jest pozbawione słuszności. Brakuje jednak w tekście pracy pogłębionego uzasadnienia dlaczego dokonano takiego właśnie wyboru.

2. Zgodnie z wyraźnym i świadomym założeniem Autora praca ma charakter interdyscyplinarny. Obejmuje ona dziedzinę nauki prawa bankowego i nauki bankowości. Takie połączenie dyscyplin badawczych wydaje się właściwe i pozwala na osiągnięcie wartościowych wyników dociekań naukowych. Mamy tu do czynienia z przypadkiem analogicznym do często spotykanych opracowań łączących prawo administracyjne z nauką administracji. Ograniczenie

¹ Dz. U. z 2018 r., poz. 2187 z późn. zm.

badania do sfery czysto prawnej mogłoby w omawianym przypadku prowadzić do pewnej sztuczności i zubożenia.

Wypada także zauważyć, że również samo prawo bankowe ma w znacznym stopniu charakter interdyscyplinarny, a nawet eklektyczny. Obejmuje część publicznoprawną i część prywatnoprawną. Obie stanowią przedmiot zainteresowania Autora w recenzowanym opracowaniu. Za zasługę Doktoranta należy przy tym uznać staranne identyfikowanie tych sfer oraz to, że w każdej z nich porusza się z równą swobodą.

Porównując natomiast umiejętności Autora zaprezentowane na niwie prawa bankowego i na niwie nauki bankowości muszę stwierdzić, że w pierwszej z tych dziedzin są one zdecydowanie wyższe niż w drugiej. Autor prezentuje większą samodzielność intelektualną w rozważaniach czysto prawniczych, o czym jeszcze wspomnę niżej.

3. Zasadniczy cel pracy Autor jasno wyraził we wstępie (s. 14). Chodzi o ustalenie „w jaki sposób obowiązek oceny zdolności kredytowej wpływa na ograniczenie ryzyka kredytowego”. Centralny punkt rozważań recenzowanej pracy stanowi zatem przepis art. 70 Prawa bankowego. Nie sposób jednak ograniczyć się do tego lakonicznego przepisu. Trzeba widzieć go w szerszym kontekście i trzeba objąć analizą także inne przepisy i dokumenty. Tą właśnie drogą zmierza Autor recenzowanej pracy. Dążąc do wyczerpania problematyki rozważa przede wszystkim dwie ustawy, w pewnym sensie równoległe do Prawa bankowego – ustawę z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim² oraz ustawę z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami³. Doktorant czyni to w powiązaniu z prawem europejskim, gdyż wymienione ustawy stanowią właśnie przypadek wdrożenia odnośnych dyrektyw europejskich do polskiego porządku prawnego. Autor poświęca również sporo uwagi aktom prawa „miękkiego”, zarówno krajowego, jak i o charakterze globalnym. Pierwszymi są rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego, do drugich należą wypowiedzi Komitetu Bazylejskiego.

Doktorant trafnie, moim zdaniem, zidentyfikował publicznoprawny charakter art. 70 Prawa bankowego i umiejętnie wyprowadził konsekwencje prawne takiej kwalifikacji. Pojawiają się one głównie po stronie banku, gdyż na nim właśnie ciążyą obowiązki wypływające z tego przepisu. To właśnie bank obowiązany jest ustalić zdolność kredytową klienta i uzależnić od niej zawarcie umowy kredytowej. Klienta banku wspomniane obowiązki dotyczą one tylko pośrednio. Całość wysiłku intelektualnego związanego z prawidłowym ustaleniem zdolności kredytowej spoczywa na

2 Dz. U. z 2018 r., poz. 993, z późn. zm.

3 Dz. U. z 2017 r., poz 819.

banku, a ściślej na jego pracownikach. Obowiązki klienta banku (lub raczej potencjalnego klienta banku) sprowadzają się do dostarczaniu bankowi rzetelnych informacji oraz do nieutrudniania bankowi zbierania tych informacji.

Obowiązek ustalenia, że kredytobiorca (potencjalny kredytobiorca) cieszy się zdolnością kredytową odnosi się przede wszystkim do działań poprzedzających zawarcie umowy kredytowej oraz niekiedy do zdarzeń poprzedzających postawienie do dyspozycji klienta sumy kredytu (w całości lub w kolejnej transzy). Tym sprawom Autor poświęca najwięcej uwagi. Pozostaje kwestia oceny zdolności kredytowej w czasie realizacji umowy kredytu. Wypada zgodzić się z Autorem, że obowiązki banku w tym zakresie nie ustają, aczkolwiek pewnej zmianie ulega ich podstawa prawna. Utrzymuje się także obowiązek dostarczania przez kredytobiorcę rzetelnych informacji bankowi oraz umożliwiania bankowi zbierania tych informacji.

4. Recenzowana praca składa się z pięciu rozdziałów. Każdy z nich został wyodrębniony prawidłowo – stanowi merytorycznie spójną całość. Kolejność rozdziałów oceniam jako właściwą. Zaletą konstrukcji pracy jest także to, że każdy rozdział zaczyna się od uwag wprowadzających, a kończy wnioskami.

Pierwszy rozdział został poświęcony zagadnieniom ogólnym: istocie umowy kredytu bankowego, określeniu zjawiska ryzyka kredytowego oraz odnośnym źródłom prawa. Ma charakter opisowy, ale stanowi dobry punkt wyjścia do dalszych rozważań.

W rozdziale drugim Autor skupia się na zdefiniowaniu zdolności kredytowej. Posługuje się w tym zakresie typowymi narzędziami warsztatu naukowego prawnika. Czyni to umiejętnie i wnikliwie. Trafnie dostrzega różnorodność płaszczyzn, na których może być postrzegane zjawisko zdolności kredytowej. Jako przykład bardzo precyzyjnej analizy wskazałbym punkt 2.2.1.4., w ramach którego przeprowadzono bardzo starannie linię podziału pomiędzy normami prawa prywatnego a normami prawa publicznego.

W trzecim rozdziale dokonano syntezy zarządzania ryzykiem kredytowym banku i zdolności kredytowej. Doktorant trafnie uchwycił odrębność tych zjawisk oraz związki jakie między nimi zachodzą. Zaletą rozdziału jest wyraźne nachylenie praktyczne.

Także praktyczny charakter powinien mieć w założeniu rozdział czwarty. Zajęto się w nim metodami szacowania ryzyka kredytowego. To bardzo ważna problematyka z punktu widzenia przedmiotu i celu recenzowanego opracowania. Niestety rozdział ten oceniam jako najslabiej opracowany. Najmniej w nim własnej myśli Doktoranta. Zbyt wiele przytaczania i omawiania poglądów obcych i to niezbyt zróżnicowanych. Nadmierną uwagę poświęcono opracowaniom Macieja Wiatra, niebezpiecznie zbliżając się do granicy braku samodzielności. Dotyczy to

zwłaszcza pkt 4.2. oraz 4.5.3. Rozdział „ratują” prawidłowo sformułowane, samodzielne i wartościowe wnioski zebrane na końcu. W szczególności zgadzam się z tym, że nie byłoby celowe stworzenie przepisów narzucających bankom kompleksową metodologię oceny ryzyka kredytowego (s. 228).

Rozdział piąty również wykazuje znaczny związek z praktyką. Jest jednak znacznie lepszy od poprzedniego. Autor powraca w nim na niwę rozważań czysto jurydycznych, na której czuje się pewniej. Lepiej radzi sobie z materiałem badawczym. Jest zdecydowanie samodzielny intelektualnie. Przedmiotem rozważań jest tu „procedura kredytowa”, stanowiąca ciąg wewnętrznych czynności faktycznych banku, poprzedzających zawarcie umowy kredytowej. Autor ukazuje, gdzie mieści się ocena zdolności kredytowej w ramach tej procedury.

Praca kończy się podsumowaniem, w którym zostały zebrane całościowe wnioski. Stanowią one wypełnienie celu pracy. Są należycie osadzone w materiale badawczym zgromadzonym w poszczególnych rozdziałach. Autor formułuje także wniosek *de lege ferenda*, co zawsze jest dobrze widziane w rozprawach naukowych. Co ciekawe adresatem tego wniosku nie jest prawodawca krajowy, lecz europejski. Autor pozytywnie oceniwszy rozwiązania zawarte w art. 70 polskiego Prawa bankowego proponuje rozszerzenie jego zakresu na całą Unię Europejską. Recenzent podziela takie stanowisko.

Żadnych zastrzeżeń nie budzi konstrukcja szczegółowa opracowania. Kolejność rozważań wewnątrz rozdziałów jest prawidłowa. Zachowuje całkowitą spójność myślową. Zaletą rozprawy jest też podział tekstu na małe jednostki redakcyjne z zastosowaniem systemu dziesiętnego, przy czym w rozdziale drugim i czwartym mamy do czynienia z podziałem aż czterostopniowym.

5. Recenzowana praca, będąc dziełem interdyscyplinarnym, musi opierać się na kilku metodach badawczych. We wstępie Autor wymienia pięć metod określonych jako „najważniejsze” (s. 14-15). W trakcie lektury tekstu rozprawy recenzent dostrzegł wykorzystanie nieco innych metod badawczych niż deklarowane przez Doktoranta.

W rozważaniach o charakterze prawniczym na czoło wysuwa się metoda dogmatyczno-prawna. Jest to tradycyjna i zarazem klasyczna metoda dociekań prawniczych. W naukach prawnych stosowana jest bardzo szeroko i także w recenzowanej pracy Autor bardzo szeroko ją wykorzystuje. Oceniam to dodatnio, bowiem metoda ta dobrze odpowiada zakresowi i celom opracowania. Pozytywnie oceniam również sposób posługiwania się tą metodą przez Autora. Autor wnikliwie analizuje teksty aktów prawnych, trafnie ocenia ich moc prawną i zakres obowiązywania, umiejętnie posługuje się orzecznictwem i innymi dokumentami odzwierciedlającymi praktykę stosowania prawa.

W rozważaniach z dziedziny nauki bankowości Autor opiera się na analizie dostępnych tekstów. Prowadzi w tym zakresie badania o charakterze jakościowym. Empirycznych metod ilościowych nie stosuje. Przedmiotem badania są teksty ilustrujące praktykę (w granicach ich dostępności) oraz literatura. Wybór takiej metody badawczej można ocenić dodatnio. Jest ona wystarczająca dla osiągnięcia celu pracy. Sposób posługiwania się wybraną metodą nie jest w pełni zadowalający. Brakuje niekiedy wnikliwości w badaniu tekstu oraz krytycznego na nie spojrzenia. Zbyt często Autor ogranicza się do przedstawiania obcych poglądów, bez krytycznego odniesienia się do nich.

6. W pracy wykorzystano zróżnicowane źródła. Najistotniejsze wydają się pozycje książkowe i artykuły w czasopismach naukowych. Zostały one dobrane w sposób właściwy. Odpowiadają treściowo przedmiotowi badań i nie utraciły swej aktualności. Zbiór ich jest dość pokaźny. Słabą stroną jest natomiast brak pozycji obcojęzycznych w tej grupie. Słabość ta jest tym bardziej dotkliwa, że Autor w swych rozważaniach wkracza także szeroko w obszar prawa europejskiego.

Pozycje w języku angielskim pojawiają się dopiero w zbiorze wykorzystanych materiałów publicystycznych. Zaznaczam przy tym, że samo wykorzystanie materiałów publicystycznych w pracy naukowej oceniam jako w pełni uprawnione, gdy spełniają one rolę źródła uzupełniającego i pomocniczego. Nie zastępują opracowań naukowych. Tak też jest w recenzowanej pracy.

Żadnych zastrzeżeń nie budzi zestaw wykorzystanych w pracy aktów prawnych, orzeczeń oraz innych dokumentów urzędowych. Jedyne na co mogę tu zwrócić uwagę, to brak udokumentowania źródła w przypadku materiałów pozyskanych z internetu. Oczekiwałbym podawania w bibliografii adresów odnośnych stron internetowych oraz dat pobrania materiałów.

7. Strona językowa pracy jest zasadniczo poprawna, ale nie brakuje w niej irytujących błędów. Należy do nich m.in. próba urabiania liczby pojedynczej od rzeczownika „aktywa” (np. s. 163). A jak wiadomo rzeczownik ten należy w języku polskim do grupy takich, które liczby pojedynczej nie mają. Ten oraz inne błędy językowe dostrzeżono na s. 78, 84, 110, 151, 163, 170, 176, 216, 264, 269, 280 i 284.

8. Prawem recenzenta jest stawianie Doktorantowi pytań, zwłaszcza w tych sprawach, w których lektura tekstu rozprawy pozostawiła pewien niedosyt. Oczekiwałbym zatem podczas publicznej obrony odpowiedzi na dwa:

Pierwsze dotyczy szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu (art. 70 ust. 2 pkt 1 Prawa bankowego). Prosiłbym o uściślenie, na czym może polegać ów szczególny sposób zabezpieczenia. Gdzie – zdaniem Doktoranta – przebiega linia podziału pomiędzy zabezpieczeniami szczególnymi a „nieszczególnymi”?

Drugie odnosi się znanego praktyce bankowej pojęcia „decyzji kredytowej”. Czy nosi ona cechy aktu woli, czy raczej aktu wiedzy?

* * *

Wniosek: Recenzowana praca jest nowatorska, samodzielna i twórcza. Bilans uwag krytycznych i dodatnich ocen pracy wyrażonych wyżej wypada pozytywnie. Praca stanowi niewątpliwie oryginalne rozwiązanie problemu naukowego o wysokiej doniosłości oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w dyscyplinie nauk prawnych, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Spełnia przeto wymogi stawiane przez ustawę pracom doktorskim. Opowiadam się zatem za dopuszczeniem jej do publicznej obrony.

Prof. dr hab. Wojciech Góralczyk